

Tab. 4. Przeciętne ciężary przepiórek w g

Przepiórki hodowlane	Wiek ptaków w dniach				
	1	15	30	45	45
białe	7,7	32,3	82,9	114,4	♀ 126,6 ♂ 101,1
kuropatwiane	7,9	32,8	84,2	118,8	♀ 133,7 ♂ 105,7

Tab. 5. Zużycie paszy do 45 dnia życia przepiórek w kg

Zużycie paszy	Przepiórki hodowlane	
	białe	kuropatwiane
na 1 kg przyrostu	7,20	6,54
na jedną sztukę	0,73	0,69

Tab. 6. Przeciętny wiek dojrzewania przepiórek z poszczególnych łęgów

Nr łęgu	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	Przeciętny
—	75	43	40	46	42	43	49	50	56	48	48	49

od 1 do 15 dnia życia od 10 do 15%, od 16 do 30 dnia od 5 do 10% a, od 31 do 45 dnia od 2 do 3%. Ogólny ubytek ptaków w czasie odchowu był więc w sumie wysoki, bo wynosił 36% u przepiórek białych, a u kuropatwianych 41,2% (tab. 3).

Porównanie przeciętnych ciężarów przepiórek białych z kuropatwianymi (tab. 4) wskazuje, że te ostatnie odznaczają się nieco wyższymi ciężarami od wylęgu aż do 45 dnia odchowu, oraz niższym zużyciem paszy (tab. 5).

Przeciętne ciężary odchowanych ptaków nie odbiegały od podanych przez innych autorów, natomiast większe zużycie paszy (17, 19, 21) było spowodowane głównie przez znaczne rozsypanie mieszanki, czego z przyczyn technicznych nie udało się uniknąć.

W tab. 6 obrazującej wiek dojrzewania przepiórek, nie uwzględniono podziału ptaków na białe i kuropatwiane, ponieważ wszystkie ptaki z danego łęgu uzyskiwały dojrzałość płciową w podobnym czasie.

Przeciętna długość wieku dojrzewania (49 dni) nie odbiegała od podawanej przez licznych autorów (6, 7, 17, 19).

## Wnioski

1. Z jaj nałożonych uzyskano u przepiórek białych przeciętnie 65,7% jaj zapłodnionych i 28,5% piskląt zdrowych, a z jaj przepiórek kuropatwianych analogicznie 76,8% i 41,0%. Wskaźniki te nie odbiegają od wartości cytowanych w odnośnym piśmiennictwie.

2. Padnięcia przepiórek nie odbiegały ilością od wartości podanych w piśmiennictwie, przy czym przepiórki białe wykazywały większą odporność.

3. Przepiórki białe od 1 do 45 dnia odchowu ważyły mniej, niż kuropatwiane i zużywały więcej paszy. Zużycie paszy przez przepiórki białe i kuropatwiane było wyższe, niż w doświadczeniach zagranicznych.

4. Przeciętny wiek dojrzewania ptaków wynosił 49 dni tj. przeciętnie tyle co za granicą.

5. Uzyskanie wskaźników podobnych do zagranicznych świadczy o możliwości wykorzystania, w warunkach krajowych, przepiórek białych i kuropatwianych do celów badawczych lub produkcyjnych.

## Piśmiennictwo

1. Fargeir N.: Arch. Anat. Histol. Embryol. 47, 275, 1964.
2. Goodmann B. L.: Poultry Sci. 6, 1338, 1965.
3. Jones J. M., Maloney M. A., Gilbreath J. C.: Poultry Sci. 6, 1292, 1964.
4. Kirkpatrick M.: Poultry Sci. 5, 989, 1957.
5. Kraszevska-Domańska B., Knothe M., Niespodziewański M.: Medycyna Wet. 4, 244, 1967.
6. Kupsch W.: Dtsch. Geflügelw. 50, 815, 1964.
7. Kuzniecowa B.: Pticevodstvo 6, 18, 1967.
8. Lepore P. D., Marks H. L.: Poultry Sci. 1, 184, 1965.
9. Mather F. B., Wilson W. O.: Poultry Sci. 3, 860, 1964.
10. Mazanowski A.: Zeszyty Naukowe WSR we Wrocławiu (w druku).
11. Mazanowski A., Mazanowska A.: Zeszyty Naukowe WSR we Wrocławiu (w druku).
12. Mazanowski A., Mazanowska A.: Postępy Drobniarstwa (w druku).
13. Scott M. L., Holm E. R., Reynolds R. E.: Poultry Sci. 6, 1534, 1964.
14. Sittmann K., Abplanalp H.: Brit. Poultry Sci. 6, 245, 1965.
15. Steinke L.: Dtsch. Geflügelw. 6, 106, 1966.
16. Tanaka K., Mather F. B., Wilson W. O., McFarland L. Z.: Poultry Sci. 2, 662, 1965.
17. Wilson W. O., Abbott U. K., Abplanalp H.: Poultry Sci. 2, 651, 1961.
18. Wissel C., Stefani M., Raethel H. S.: Fasanen und Andere Hühnervögel, Neumann Verlag, 1966.
19. Vogt H.: Dtsch. Geflügelw. 45, 728, 1964.
20. Vogt H.: Dtsch. Geflügelw. 11, 181, 1965.
21. Vogt H.: Dtsch. Geflügelw. 9, 174, 1966.

Adres autora: dr Adam Mazanowski, Wrocław, ul. Świerczewskiego 14 m. 16.

## NOTATY Z PRAKTYKI

STANISŁAW MIKUSZ

Kędzierzyn

UWAGI NA TEMAT WYPADNIĘCIA JELIT  
PO TRZEBIENIU OGIERÓW

Trzebieenie ogierów w zasadzie jest zabiegiem chirurgicznym bardzo prostym i stosowanym przez praktyków terenowych niemalże na codzień. Wskazania do wykonywania takiego zabiegu są wszystkim dobrze znane. Normalnie trzebie się ogiera metodą otwartą z odsłoniętym powrózkiem nasiennym. W takich wypadkach badanie kliniczne, poprzedzające zwykle zabieg, nie może wykazywać najmniejszych nieprawidłowości ze strony kanału pachwinowego i moszny. W przeciwnym razie należy posłużyć się metodą zamkniętą z zastosowaniem leśzczotek. Czasami jednak dochodzi do wypadnięcia jelit już w czasie trzebieienia lub bezpośrednio po nim, pomimo wskazań do stosowania metody otwartej. Jest

to jedno z bardzo niebezpiecznych i nieprzyjemnych powikłań. W praktyce mojej miałem takie powikłania. Otóż ogier maści karej, w wieku 2 lata, został przeze mnie wytrzebiony metodą otwartą z odsłoniętym powrózkiem nasiennym. Badanie kliniczne zarówno dnia poprzedniego jak i w dniu zabiegu, przeprowadzone w kierunku umiejscowienia procesów chorobowych i anatomicznych odchyłań od normy w okolicy pachwiny i moszny, nie wykazało żadnych nieprawidłowości. Konia położono na murawie przy pomocy rzucadła na lewy bok i wywiązano prawą tylną kończynę. Przygotowanie zwierzęcia, narzędzi i operatora odbyło się podobnie jak przy innych zabiegach chirurgicznych. Przed operacją dokonano miejscowego znieczulenia 5% roztworem polokainy z dodatkiem 0,005% adrenaliny, wprowadzając środek znieczulający do mięszu jądra. Sposób ten jest znany w piśmiennictwie pod nazwą „sposobu rosyjskiego”. Po dziesięciu minutach i przy zachowaniu pełnej aseptyki przystąpiono do właściwego zabiegu gonadektomii, stosując metodę odjęcia jąder bez osłon i przy użyciu emaskulatora.

Zastosowano przy tym zasadę wysokiego odcinania powrózka nasiennego. Po odjęciu każdego jądra z osobna i usunięciu skrzepów krwi z moszny, skórę w okolicy brzegów rany posmarowano jodyną. Następnie zwolniono zoperowanego konia z pęt i doprowadzono do pozycji stojącej. Po kilku minutach zauważono w ranie zwierzęcia pętlę jelita. Natychmiast przystąpiono do cofnięcia wypadającej części jelita do worka mosznowego, po czym naciągnięto brzegi rany skórnej i tymczasowo zawiązano je nitką jedwabną. Powtórne położenie zwierzęcia musiało nastąpić bardzo ostrożnie. Na leżącym koniu zastosowano głębokie znieczulenie ogólne, wlewając dożylnie 10% wodnik chloralu w ilości 8 gramów na 100 kg wagi konia. Koń ważył około 500 kg, toteż podano 40 gramów wodnika. Konia ułożono na grzbiecie zadem wyżej, podsunawszy pod niego wałek ze słomy. Wypięnięty odcinek jelit wprowadzono przez kanał pachwinowy do jamy brzusznej. Do rany wsypano 2 g streptomycyny i kleszczykami Peana zamknięto otwór w pochwońce. Po sprawdzeniu, że przewód pachwinowy jest wolny od jelit, skrócono wyrostek pochwowy dwa razy wzdłuż osi długiej i nałożono na niego wysoko podwiązkę jedwabną. Dla pewności nałożono dodatkowo kilka szwów na zewnątrz pierścieni kanału. Cały zabieg usunięcia nieprzewidzianej przepukliny trwał około 30 minut. Następnie pół godziny odczekano, aż minie narkoza. Po czym konia postawiono na nogi w sposób bardzo ostrożny. Przez okres jednego tygodnia zalecono ścisłą dietę oraz codziennie aplikowano odpowiednie dawki antybiotyków. Na drugi dzień wystąpił bardzo silny obrzęk w okolicy moszny i podbrzusza. Dopiero czwartego dnia stan zaczął się poprawiać. Zupełne zagojenie się rany nastąpiło dopiero po czternastu dniach.

Pomimo dokonanego w sposób prawidłowy znieczulenia miejscowego, oraz negatywnego badania klinicznego odnośnie kanału pachwinowego i moszny, doszło do komplikacji pokastracyjnej w postaci wypadnięcia jelit. Dlatego też przy każdym trzebieniu metodą otwartą należy zawsze być przygotowanym na ewentualne powikłania. Toteż powinno się mieć zawsze pod ręką zarówno środki do narkozy ogólnej jak i zespół narzędzi do wykonania ewentualnego zabiegu chirurgicznego.

Adres autora: lek. wet. Stanisław Mikusz, Kędzierzyn, ul. Pułaskiego nr 10/2.

## HERBERT GRIMM

*Źłustomość*

### RETICULITIS TRAUMATICA PRZYCZYŃĄ PRZECIĄGAJĄCEGO SIĘ PORODU

W ostatnim dziesięcioleciu spotyka się w piśmiennictwie opisy coraz doskonalszych metod diagnostycznych ciał obcych w przedżołądkach bydła. Metody te pozwalają na wczesne rozpoznanie choroby przedżołądków. Pierwsze jej objawy występują po przebicciu ostrokończystym ciałem obcym ściany czepca, na skutek wystąpienia ograniczonego stanu zapalnego czepca i otrzewnej. W swojej kilkuletniej praktyce obsługiwałem się metodą Williamsa, do wykrywania ciał obcych. Polega ona na osłuchiowaniu tchawicy, śledzeniu ruchów żwacza, ruchów oddechowych i uchwyceniu momentu maksymalnego skurczu czepca. Jest to także test bólowy, mający tę zaletę, że nie zmuszamy zwierzę brutalnymi metodami do objawiania bólu. Operowałem 54 krowy rozpoznając obecność ciała obcego met. Williamsa i zawsze śródoperacyjnie potwierdzała się diagnoza.

Jeden z przypadków zasługuje na szczegółowe omówienie. Dnia 26.II.1964 r. zgłoszono zachorowanie krowy rasy n.c.b., lat 6, w gospodarstwie Cz. Badaniem klinicznym stwierdzono: temp. wewn. 40,2°, tętno 84/min., oddechy 44/min., ciepłota zewn. nie-

równomiernie rozmieszczona, brak apetytu, brak odruchów przeżuwania, osowiałość, utrudnione wstawanie. Z wywiadu wynikało, że krowa w dniu poprzednim, zdradzała objawy niepokoju oraz pojawił się, w niedużej ilości, wypływ gęstego śluzu z pochwy. Rano dn. 26.II. przestała przyjmować karmę, a termin porodu upłynął przed jedenastoma dniami. Badaniem przez pochwę stwierdzono brak czopu śluzowego w szyjce macicznej, a szyjka rozwarła na dwa palce. Przez prostinę stwierdzono 9 miesięczny, żywy płód; żwacz miernie wypełniony treścią pokarmową, rozluźnienie więzadeł krzyżowo-biodrowych. Poza tym stwierdzono nacieczenie sromu i powiększenie gruczołu mlekowego. Osłuchiowaniem tchawicy met. Williamsa, stwierdzono obecność ciała obcego w czepcu. Z uwagi na zbliżający się poród podjęto leczenie zachowawcze: ulgowa pozycja, dieta ścisła, środki spazmolityczne i przeciwbólowe; mimo to w dniu 27.II. stan zwierzęcia nie uległ poprawie. Podano antybiotyki, aby przygotować zwierzę do mającej nastąpić, w dniu następnym, operacji. Operację cięcia żwacza przeprowadzono w dniu 28.II, met. uproszczoną, polegającą na wydobyciu żwacza z jamy brzusznej i przyszyciu ściany do skóry. Po usunięciu treści żwacza wydobyto z czepca trzy druty stalowe, długości 5—15 cm, z których dwa były wbite w ścianę czepca, powodując wyczuwalne zgrubienie. Po zespoleniu żwacza podwójnym szwem Lemberta i zabezpieczeniu jamy brzusznej antybiotykami, przystąpiono do szczególnie dokładnego zespalenia mięśni i skóry, gdyż spodziewano się w najbliższych dniach porodu. W godzinę po skończonej operacji pojawiły się bóle porodowe i w pół godziny później krowa, bez pomocy, urodziła zdrowego buhajka, wagi 36 kg. Po 10 dniach zdjęto szwy rana goiła się przez rychłozrost.

Blood i Hutchins twierdzą, że u krów cielných, w 6—9 miesiącu, u których stwierdzono urazowe zapalenie czepca, rokowanie jest bardzo złe.

Poród w w/w przypadku nie nastąpił wcześniej, prawdopodobnie dlatego, że perforujące ścianę czepca i drażniące otrzewną ciała obce wstrzymywały na drodze odruchowej dalsze postępowanie rozpoczętego porodu. Dotychczas utarło się wśród hodowców przekonanie, że krowy po takim zabiegu chirurgicznym, tracą bezpowrotnie swoje zdolności produkcyjne. Nie znajduje to uzasadnienia w moich materiałach operacyjnych. Dowodzi tego także przedstawiony przypadek, dla którego podaję rezultaty produkcji 5 kolejnych okresów laktacyjnych:

I laktacja 1961 r. 136 dni, 1825 l mleka, 3,67% tłuszczu.

II laktacja 1962 r. 306 dni, 2349 l mleka, 4,13% tłuszczu.

III laktacja 1963 r. 321 dni, 3121 l mleka, 3,50% tłuszczu, operacja.

IV laktacja 1964 r. 302 dni, 3271 l mleka, 3,65% tłuszczu.

V laktacja 1965 r. 312 dni, 3441 l mleka, 3,60% tłuszczu.

Adres autora: lek. wet. Herbert Grimm, Źłustomość, pow. Głubczyce, p-ta Piotrowice Wielkie.

## HENRYK MARCZEWSKI

*Leszno*

### OBSERWACJE NAD STOSOWANIEM KOFEINY U KROWY PO PORODZIE, JAKO ŚRODEK PRZECIWKO ZATRZYMANIU ŁOŻYSKA

W roku 1955 odłożyłem łożysko u krowy ncb. lat 6, własność Ob. W. zam. w D. W czasie oględzin krowy, jak również z wywiadu zorientowałem się, że krowa przeżyła przyszcycę w roku 1952.